

Izba Gmin przegłosowała umowę brexitową Johnsona

10 stycznia 2020

Umowa ws. Brexitu przeszła już ostatni etap prac w Izbie Gmin. Poparcie posłów dla wniosku premiera znów okazało się miażdżące. Teraz umowa została skierowana do prac w Izbie Lordów, jednak Boris Johnson zaapelował do parlamentarzystów, by nie wprowadzali już żadnych poprawek.



Premier Boris Johnson niczym burza przechodzi kolejne etapy związane z jak najszybszą ratyfikacją swojej umowy ws. Brexitu. W czwartek wieczorem Izba Gmin miażdżącą większość zagłosowała za ostateczną wersją porozumienia, a teraz wniosek premiera zostanie przedłożony Izbie Lordów. Johnson zwrócił się do członków wyższej Izby brytyjskiego parlamentu, by nie próbowali wprowadzać już żadnych poprawek. Czy tym razem głosowanie pójdzie równie gładko?

Po miesiącach zawirowań, nowa umowa ws. Brexitu, wynegocjowana z Unią Europejską przez Borisa Johnsona przeszła w końcu wszystkie etapy prac w Izbie Gmin i została skierowana do Izby Lordów, gdzie dalsze prace nad umową rozpoczną się w przyszłym tygodniu.

W czwartek wczesnym wieczorem w trzecim czytaniu brytyjscy posłowie opowiedzieli się za przyjęciem umowy Borisa Johnsona Withdrawal Agreement Bill (WAB) w jej ostatecznym kształcie, jaki osiągnęła po pracach w niższej Izbie parlamentu. Za wnioskiem premiera opowiedziało się aż 330 deputowanych, a przeciw było 231 deputowanych, co oznacza, że wniosek przeszedł miażdżącą większością 99 głosów.

Teraz umowa zostanie przedłożona Izbie Lordów, gdzie parlamentarzyści krok po kroku, linijka po linijce, będą

analizować tekst porozumienia brexitowego. Członkowie Izby Lordów – podobnie jak posłowie z Izby Gmin – mają prawo do zgłaszania poprawek w stosunku do aktualnego tekstu umowy. Jeśli jakiegokolwiek poprawki zostaną przyjęte przez wyższą Izbę brytyjskiego parlamentu, to wniosek premiera będzie musiał powrócić do Izby Gmin i ponownie przejść całą procedurę zatwierdzania.

W związku z tym Boris Johnson zaapelował do członków Izby Lordów, by nie wprowadzali już żadnych poprawek do jego umowy brexitowej.

Jak przypomina dziennik „The Independent”, główny negocjator ds. Brexitu ze strony Unii Europejskiej, Michel Barnier, ostrzegł ostatnio premiera Wielkiej Brytanii, że samo przegłosowanie umowy brexitowej nie chroni UK i UE przed opcją NO DEAL. Jak podkreślił Barnier, twardy Brexit pozostanie możliwy aż do zakończenia negocjacji ws. post-brexitowych stosunków handlowych między Wspólnotą a Wielką Brytanią, ponieważ negocjacje te mogą zakończyć się fiaskiem. Aktualnym terminem zakończenia negocjacji jest 31 grudnia 2020 roku.

Źródło: PolishExpress.co.uk